

GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N^o 73.

23. czerwca 1838

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim czerwca pierwszego półrocza r. b. Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie Lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Wyższej Ormiańskiej p. d Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tylko tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztamtu nadeszła zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na pół roku ztr. 11 kr. 12, na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na pół roku zł. 10 kr. 24, na kwartał ztr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczątowaniem.
2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na pół roku ztr. 9 kr. 36, na kwartał ztr. 4 kr. 48 mon. kon.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszek oddawana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku ztr. 1 kr. 30 mon. kon.

WIADOMOŚCI HRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Publiczność nasza mocno zachwyconą została, dowiedziawszy się, iż JW. hrabia Stanisław z Habdanków Skarbek, c. k. szambelan, cały swój majątek i wszelkie usiłowania swoje zamierzył poświęcić na założenie w mieście Lwowie instytutu dla ubogich i sierot, jako najpotrzebniejszej ustanowy, na której nam dotąd w Galicyi zbywało. Aby ten cel osiągnąć, deklarował się wnieść gmach na „placu frańdekszańskim“, w którymby 400 ubogich a 600 sierot umieścić się i w tymże zatrudnienie i nauki do rzemiosł wszelkiego rodzaju zastosowane pobierać mogło. Na założenie zaś i utrzymanie tej fundacyi przeznaczył prawomocnym aktem nie tylko wszystkie swoje w obwodzie stryjskim, brzeżańskim i kołomyjskim leżące dobra, z trzech miasteczek i trzydziestki wiosek składające się, nie tylko teatr i zabudowania wszelkie do tego należące, ale oraz wszystek majątek, jaki tylko ma i kiedyś mieć będzie; zakład ten uniwersalnym swoim stanowiąc spadkobiercą.

Ten tak spasiołomyślny a dla ludzkości wielce zbawienny zamiar, przyrzekł on po ukończeniu gmachu teatralnego, natychmiast rozpocząć i za

lat ośm do skutku przywieść, poddając uprzednio cały ten instytut pod opiekę Najwyższego Rządu. — Za życia sam temu zakładowi dozorować będzie, a po swym zgonie w tym celu koleja z rodziny swojej kuratorów mianował.

Nad planami, podług których te gmachy mają być stawiane, instytut ten ma być urządzony i prowadzony, — jak po śmierci jego mają tę wszystkie dobra i cały jego majątek być administrowane, — nad temi planami on sam teraz pracuje, aby je przedłożyć Najwyższemu Rządowi; lecz co do tego już się zdeklarował: że do przyjęcia w tenże instytut mają pierwszeństwo ubodzy każdego wieku, a dzieci obywateli miasta Lwowa przez nieszczęście zubożałych i takowe za uzyskanem świadectwem prezesa Magistratu lwowskiego przyjętemi będą. Chłopcy mają być we wszelkim rodzaju rzemiosł tak dalece kształceni i tak dokładnie prowadzeni, aby wyszedłszy z tego instytutu, takie prawa im służyły, jakie mają ci, którzy się w cechach od mistrzów wyzwalają; dziewczęta zaś mają być na dobre sługi do wszelkich domowych zatrudnień i na dobre gospodynie usposobione.

Mimo tak wielki majątek, który ten dla ludzkości wylany — spasiołomyślny mąż temu tak zbawiennemu zakładowi poświęca, nie uszło to

)(

przecież jego przeczności, iż wszelkie jego usiłowania byłyby w tym względzie niedostatecznymi bez pomocy Rządu i skutecznego współdziałania miasta; w którymto celu wraz ze swoją deklaracją podał łącznie i warunki, o jakie teraz właśnie umowa zachodzi.

Karol Lipiński wrócił d. 19. b. m. z swęj kilkomiesięcznej artystycznej podróży.

— Z Wiednia. —

Doniesione ostatnią razą pomniejszanie się choroby Naj. Cesarza Jmci trwa ciągle; wysypka tu i ówdzie łuszczy się zaczyna. Stan zdrowia Naj. Pana jest odpowiednim tym pomysłnym symptomatam.

Schönbrunn, d. 15go czerwca 1838,
o godzinie 7. z rana.

Dr. Rajmann.

Dr. Gütnner.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Według gazet angielskich, francuzkie okręty wojenne blokowały d. 1. kwietnia Buenos Ayres, ponieważ rząd tamtejszy wzbraniał się przyjęć reklamacyje francuzkiego posta.

Hiszpanija.

Dziennik *Mémorial Bordelais* z d. 6. czerwca mięści następujaco, jeżeli się potwierdzą, ważne wiadomości z Hiszpanii: »Otrzymujemy właśnie, przez Bajonnę, ciekawe doniesienia z głównej kwatery pretendenta, przebywającego obecnie w Tolozie. Partya umiarkowanych otrzymała tamże przewagę; Don Carlos mianował biskupa Leonu ministrem sprawiedliwości, generała Maroto ministrem wojny, pana Erro ministrem skārbu, a pana Sierre ministrem spraw zagranicznych. Generałowi Villareal poruczył główne dowództwo armii. Hrabia Casa Eguja mianowany jest kapitanem jeneralnym Nawarry i Biskai. Wszyscy w wielką popadli szefowie, jako to: Zariatęgui, Elio, Szymon Latorre, Madrazo i Vargas, umieszczeni są znowu w czynnej służbie. — Mówią, iż polityczny manifest ogłoszony będzie.

Z Madrytu d. 30. maja: W izbie deputowanych rozprawiają ciągle o ustawie pod względem dziesięcin. Wniosek pp. Huelves i Lujan, zmierzający do zniesienia dziesięcin, 102 głosami przeciw 66 odrzucono. — Badania względem zabójców jenerała Quesady, prowadzone są z wielką czynnością. — Nowy ambasador francuzki na tutejszym dworze, książę de Ferensac, był dniem wprzód królowej rejentce przedstawio-

nym. — Jenerał Latre przyszedłszy z słabości swojej do zdrowia, objął swoje urządowanie jako minister wojny.

Według wiadomości z Pamplony z dnia 4go czerwca (w gazecie *Quotidienne*) zdaje się, że część wojska karlistowskiego ma zamiar do Aragonii się zwrócić. Guergue w nocy z d. 2go na 3ci czerwca, ze czterma batalijonami, dwoma szwadronami i dwoma działami, przeprowił się przez Argę i wtargnął do rzeczonej prowincyi. Jenerał Carmona tuż postępował za nim; połączone ich siły wynoszą 6000 ludzi; krystynistowski jenerał Leon wyruszył spieszno z czwartą dywizyją, dla odcięcia karlistom drogi do Saragossy. Odejściem jego, Leryn i różne punkta, których zajęcie ostatnią razą tak drogo krystyniści przepłacili, zostaną z wojska ogołoczone. W Pamplonie krążyła wieść, że Don Carlos przed zaczęciem tej letniej wyprawy, jenerała Zariatęguja i wszystkich innych szefów, którzy uwięzieni pod sądownym rozpoznaniem zostawali, zupełnie ulaskawił.

Z Mauchi otrzymał rząd madrycki smutek doniesienia. Szefowie karlistowacy Don Basilio, Palillos, Orejita, których oddziały według raportów krystynistowskich po raz dwudziesty pobito, rozprószono i do nogi wytopiono, zostali nieograniczonymi panami tej wyż-wspomnionęj prowincyi.

Znany dr. Automarchi, lekarz przyboczny Napoleona na wyspie St. Heleny, umarł w San Jago de Cuba d. 3. kwietnia.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Izba niższa dnia 6go a izba wyższa dnia 7go czerwca odbyły pierwsze posiedzenie po Zielonych Świątach. W obu izbach była powtórnie mowa o zaburzeniu spokojności w Kantorbury (ob. ostatni numer Gazety naszej), w którym tyle ludzi życie utraciło. W izbie niższej wniósł tę sprawę sir E. Knatchbull, w izbie wyższej lord Brougham. Pierwszy domagał się przedłożenia papierów, tyczących się tego smutnego wypadku, mianowicie rozkazu, wskutek którego John Thoms czyli Courtenay, sprawca tych nieporządków, był z domu obłąkanych wypuszczony. Lord J. Russell bronił postępowania rządu w tej sprawie i oświadczył, że żądaniu temu nic nięma do zarzucenia, na które izba niezwłocznie zezwoliła. Podobną mocyję lorda Brougham w izbie wyższej, przyjęto również za zezwoleniem lorda Melbourne. Lord Brougham obładał winę tego nieszczęścia na uderzającą niewiadomość wiejskiego ludu, i oświadczył przytęm, że z zaufaniem polega na wsparciu pierwszego ministra, gdy w następnym tygo-

dnia wnioszek swój względem lepszego wychowania uboższych klas ludu izble przedłoży.

Na posiedzeniu iz by niższej dnia 6go obradowano dalej w wydziale o bilu Sergeanta Talfourd, dotyczącym się prawa nakładu dzieł, który wazakże mało postąpił, ponieważ powstająca przeciw niemu opozycja, do której zdawał się także lord John Russell przychyłać, co raz mocniejszą się staje.

Na posiedzeniu téjże izby dnia 7go czerwca zadawano lordowi Palmerstonowi różne zapytania pod względem stanu rzeczy w prowincyach biskajskich, pod względem Tunetu i Porty, a następnie pod względem Persyi. — Lord Mahon (syn hrabiego Stanhope) żądał dowiedzieć się, żali jest co prawdy w téj wieści, że w Madrycie zajmują się myślą powrócenia prowincyjom biskajskim ich przywilejów; na co lord Palmerston odrzekł, że nie może dać o tém żadnego doniesienia. — Lord Stratford Canning życzył sobie dowiedzieć się, czy to prawda, że rząd francuzki admirałowi swojemu na algierskich brzegach postął rozkaz krążenia ze swoją eskadrą do Tunetu, dla przeszkodzenia, ażeby flota turcka nie wyładowała z wojskiem do Tunetu? Lord Palmerston odpowiedział, że nie jest bynajmniej o tém zawiadomiony, i że francuzki sprawujący interesa, którego się o to zapytywał, także nic o tém nie wie; zaś na zapytanie uczynione w tym przedmiocie przez ambasadora angielskiego w Paryżu, jeszcze żadna odpowiedź nadejść nie mogła. Ma zresztą najwyraźniejsze zapewnienia ze strony francuzkiego rządu, że takowy o Deju Tunetańskim nic złego nie zamysła. Zapewne sprawę przeszłoroczną za terażniejszą wzięto. Ostatnie przez pana Miles sekretarzowi stanu spraw zagranicznych zadane zapytanie dotyczyło się stosunków Persyi, a mianowicie zniewagi, jakiej doznał angielski rezydent na tamtejszym dworze, i za co tenże domagał się zadosyćuczynienia, odpowiedniego honorowi Anglii. Pan Miles żądał wiedzieć, czy to zadosyćuczynienie dane zostało, a jeżeli go odmówiono, jakich w skutek tego środków użył rezydent angielski. Lord Palmerston oświadczył, że stosownie do ostatnich depezy, p. M'Neil nie otrzymał bynajmniej zadowolającej odpowiedzi. Poczém p. M'Neil udał się sam do obozu Szacha, a jego ostatnia depeza datowana jest o jedenaście dni drogi od Teheranu.

Obywatele Glasgowa wyprawili w dniach tych ucztę panu Urquhart, znanemu powszechnie przez rolę, jaką niedawno w Konstantynopolu odgrywał. Na uczcie téj mocno powstawano na politykę lorda Palmerstona. P. Urquhart i pan Buchanan zarzucali ministrowi, że on winien

jest temu, iż panowanie Rossyi co raz więcej ustala się w Czerkaasy i że handel Anglii całkiem upada. Zaś ministerjalne gazety winę w tych stosunkach, jak dalece takowa jest uzasadnioną, przypisują raczej dawniejszemu torysowskiemu ministeryjum, a wogóle torysom. Wszakże książę Wellington, powiadając, spokojnie na to patrzył, jak Rossyja potęgę swoją na Wschodzie co raz więcej rozszerzała, a Francyja opanowywała Algier. Co się handlu dotyczy, torysowie nie przestają sprzeciwiać się wszelkiej zmianie w ustawach zbożowych, a wyłączywszy z targów angielskich główny produkt Niemiec i Polski, jest niedorzecznością na odwet się uskarżać. Jednakże widoki dla handlu angielskiego nie są jeszcze tak bardzo niepomyślne, jak je często źle - myślący wystawiają, a choć Anglija na stałym lądzie nie zbywa tyle wyrobów co dawniej, przez ciągłe wzrastanie Ameryki i osad angielskich, nowe dla jej płodów otwierają się targi.

Okręt parowy *Great Western* wypłynął dnia 2. czerwca z Bristolu a *Syryusz* dnia 31. maja z Cork w drugą podróż do Nowego-Yorku; porobiono wszelako znaczne zakłady, że pierwszy okręt prędkiej na miejscu stanie. W porcie brytolskim był ruch wielki przy odpływaniu *Great Western*; wszystkie okręty wywiesiły bandery, chóry muzyczne grały, lud unosił się radością, a w wielkim salonie okrętu, mieszczącym 150 gości, wyprawioną była świetna uczta. Wszystkie miejsca w obu okrętach zostały zajęte; oprócz tego ma *Great Western* na pokładzie pół beczki złota (62,720 szufrynow), około 4000 listów, mnóstwo gazet, nadto znaczny ładunek muzykaliów i książek. W Bristolu umysłono właśnie budować nowy statek parowy dla téj zatlantyckiej komunikacji.

Pisma nowo-jorskie z dnia 10. maja, przybyłe do Liwerpola na statku pocztowym *Roscoe*, zawierają nowe wiadomości z Górnej - Kanady. Czwórój późniejsi skazani na śmierć za zdradę stanu, otrzymali zwłokę kary: Montgomery, Anderson i Morden na dni 40, a Theller aż do postanowienia królowej. Nie zdaje się, ażeby więcej jeszcze tragedii nastąpić miało. Dra Morrison sąd przysięgłych wolnym ogłosił. — Dwaj komisarze meksykańscy, minister spraw zagranicznych i minister wojny, wyjechali do Veracruz, dla wejścia w układy z baronem Delfaudis, względem spokojnego zgodzenia zachodzących z Francyją sporów. Narady w tym celu mają się odbywać na pokładzie fregaty *Herminie*.

Francyja.

Moniteur zawiera doniesienie, że król w niedzielę dnia 10go czerwca odprawi przegląd gwar-

dy narodowej Paryża i wojska stojącego tamże na załodze. Dziennik *Temps* nie bardzo rad jest temu »improwizowanemu« przeglądowi, i na to mianowicie, jako na niestosowność powstaje, że nie czekano z tém do uroczystości lipcowych. — Według dziennika *Commerce*, przegląd ten ma się odbyć na polu marsowém.«

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 6 czerwca, ukończono obrady nad budżetem dla publicznego oświecenia i zaczęto takowe o nadzwyczajnym kredycie dla północno-afrykańskich posiadłości. Rozprawy zagaił doktrynista Duvergier de Hauranne mową, w której powtórzył swoje tak często już wykładane powody przeciw kolonizacyi Algieru; lecz tylko dla honoru Francyi żądał, ażeby zatrzymano część kraju, przypadłą do Francyi układem z nad Tafsny. Po nim zabrał głos p. Bresson, cywilny intendent północno-afrykańskich posiadłości. Zajęcie Konstantyny uważa za niebezpieczny wypadek, gdyż przez to została osłabioną krajową potęgą, stojącą naprzeciw co raz więcej rozszerzającemu się Abdel-Kaderowi. Przeto byłby tego zdania, ażeby Francya przyłączyła się do Achmeta Beja i do tegoż poddałszy Ben Aissy, których potęga nie jest bynajmniej całkiem zniszczoną. Gdy rząd zatrzymanie Konstantyny za potrzebne uważa, nie jest on przeciw temu, robi wazakże to spostrzeżenie, iż Achmet Bej wliście do marszałka Valée upraszając o przebaczenie i oddanie Konstantyny, przyrzekł trwały pokój przywrócić.

Komisya, której minister wojny polecił przeglądać stajen we wszystkich pułkach jazdy i projektowanie popraw w téj gałęzi wojskowości, zdała swój raport. Francuzkie pułki jazdy tracą obecnie co roku z 10 koni 3, to jest w ogóle z 60,000 około 18,000, które w skutek wilgoci podlegają po stajniach, lub giną, lub się stają niezdatnymi do służby. Komisya zaprojektowała ministrowi, kazać wszystkie stajnie pułków jazdy wyłożyć żywicą ziemną. Spodziewają się tym sposobem uchronić konie od wilgoci i słomę dłużej świeżo utrzymać. Już dla próby kilka stajen w Lugdunie i Paryżu w ten sposób żywicą ziemną wyłożono.

Księżna Abrantes, znana jako płodna autorka, która wydała liczne tomy »Pamiętników z czasów cesarstwa«, wdowa po marszałku Junot, zmarłym w roku 1813, zesłała z tego świata dnia 7. czerwca z rana w l'Abbaye aux Bois w 53 roku życia.

Infant Don Francisco de Paula, przebywający, jak wiadomo, w Tuluzie, posyła swoich dwóch synów regularnie do tamiecznego kolegium.

Sławny fortepianista Kalkbrenner został mianowany oficerem legii honorowej.

Panna Mars doznała wiele uciech z swemi klejnotami. Przypominamy, że jej pewnego razu kosztowne dyjamenty skradziono. Dnia 7go czerwca skradziono jej znowu złoty dyjadem, w wartości 7000 franków.

W Rouen zabrano nie dawno u niejakiego Cabinot 50 paczek z adamaszkowemi serwetami, majacemi na sobie popiersie księcia Berdeaux w ornatie koronacyjnym, z podpisem: »Korona przynależy mi prawem urodzenia; otrzymam ją na mocy ustaw, ponieważ jestem synem Francyi.« Cabinota uwięziono.

Zywica zimna (*asfalt*) dostała się już także do pałacu izby parów. Wielki przedmiotek pałacu Luxemburskiego wyłożono kolorowym asfaltem.

Wyprawa, którą Abd-el-Kader do puszczy Biscarrah w prowincyi Konstantynie wysłał, zamierzała do Medeah powrócić. Wiele plemion tej prowincyi, w znak podległości swojej, zapłaciło Emirowi podatki, dawniej przez Deja Algierskiego pobierano. — Piszą z Algieru pod dniem 18. maja, że gubernator jenerałny, marszałek Valée, mocno chory.

Abd-el-Kader cofnął wojsko wysłane w prowincyję Konstantynę przeciw Achmet-bejowi, a teraz zamysła o nowej wyprawie w południową część prowincyi Titery, przeciw której polityka francuzka nie ma nic do zarzucenia. — W Konstantynie dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi.

Belgija.

Wiadomości z Bruxelli pod d. 5go czerwca donoszą: »Wczorajszego dnia wyjechał znowu do Paryża z największym pospiechem pan van Praet, prywatny sekretarz króla; przed jego wyjazdem wyprawiono tamże kuryjera; gabinet miał również posłać gońca i do Londynu. Podróż króla do Paryża, o której przed niejakim czasem wiele gazety rozprawiały, już teraz nie nastąpi. — Dz. *Independent* zaprzecza doniesieniom, jakich *Commerce Belge* względem pierwszój podróży pana Praeta udzielił. *) Rzeczony dziennik sądzi, iż podróż ta tém mniej mogła zajść z powodu nowój uchwały konferencyi londyńskiej, ileż takowa jeszcze się nie zgromadziła, by w skutek ostatnich dyplomatycznych udziałów tak z Holandyi jak z Belgii powziąć mogła jakie nowe postanowienie.

Niemcy.

Według wiadomości z Moichowa pod d. 28. maja, Król. Imci Bawarski nakazał wyznaczyć

*) Obacz ostatni nr. Gazety naszej.

fundusz akademikowi profesorowi Steinheil, dla czynienia doświadczeń na kolei żelaznej Ludwika między Norymbergą a Fürth, o użyciu kolei dla galwanicznych telegrafów. Słychać, że profesor Steinheil już wszedł w tym względzie w porozumienie z dyrekcją komitetu kolei żelaznej. — Ogółowa ludność Królestwa Bawarskiego wynosiła w końcu r. 1837 — 4,315,469 dusz.

Hamburska *Neue Zeitung* donosi, że znany autor Harro Harring, bawiąc ostatnią razą w Helgolandyi, został w skutek sporu, jaki miał z tamtejszym gubernatorem angielskim, odesłany w więzach do Anglii, na angielskim okręcie wojennym o 14 działach.

Prussy.

Pruska *Staatszeitung* donosi ze Szczecina pod d. 9. czerwca: »Według otrzymanych wczoraj po południu niezawodnych doniesień, Cesarz Imci Rosyjski z synami swoimi, przybył onegdaj wieczorem po godz. 10-tój do Swinemünde, wsiadł natychmiast na stojący tamże wojenny okręt parowy *Herkules* i o pół do drugiej na morze się puścił. Słychać że na wysokości koło Dalaroe trzymane będą w pogotowiu dwa okręty parowe, na których Wielcy Książęta Mikołaj i Michał do Petersburga popłyną, a Wielki Książę następcą tronu na okręcie *Herkules* uda się w dalszą podróż do Stockholmu. Dokąd Cesarz Rosyjski udać się zamysła, nie jest jeszcze dokładnie wiadomo.«

Rossyja.

Journal d'Odessa pod d. 3. (15.) czerwca donosi: »Jego Ces. Mość Jan Arcyksiążę Austriacki, podczas krótkiego swego pobytu w Odessie, po skończonych popisach wojskowych w Woźniesieńsku, zwidził wzorowy folwark towarzystwa agronomicznego Rosyji południowej. Pomyślny stan tego nie dawno założonego instytutu, wydoskonalone narzędzia, których tam używają, sposób postępowania prosty i gospodarczy, utwarzanie kamieni kunsztownych i t. d. zjednały panu Isnard, dyrektorowi tegoż wzorowego folwarku, pochwały od Jego Ces. Mości, który go prosił o model niektórych narzędzi i o mały zbiór ziarn rozmaitych. Dostojny książę ten za powrotem swoim do Austrii, chcąc dać panu Isnard nowy dowód swojego zadowolenia, kazał go przyjąć za korespondującego członka towarzystwa agronomicznego w Styrii, którego Jego Ces. Mość jest prezydentem, i dla uzupełnienia tej niespodzianej łaski, raczył mu przysłać dyplom wraz z przyłączonym do tegoż bardzo pochlebnym listem.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnej.)

Stanisławów d. 18. czerwca 1838. Na tutejszym jarmarku było 2200 wołów, między którymi z zagranicznych stajen rachowano przeszło 600 sztuk. Kupiec ze Szlązka, Nowak, podniósł jarmark dobrą ceną, zapłaciwszy panu Romaszkanowi po 152 zr. m. k. za parę bez radaszu i Żydowi obertyńskim dawszy zarobek po 15 zr. m. k. na parze. Pana Romaszkana woły były szczególniej jakości, w tym roku prawie niewidzianej; szacowano je 12 cetnarów dla nadzwyczajnej tłustości; mogą i więcej ważyć, jeżeli łoju tyle wydadzą, ile w Stanisławowie okazywały. Po tym kupnie przez półtora dnia największa cisza panowała. Sprzedający poddali się drugiego dnia i ze znaczną stratą po mniejszych cenach, jak im pierwszego dnia ofiarowano, sprzedawali; jednak znaczna część została niesprzedaną i popędzoną na powrót do domu. Niektórzy puścili w paszę, inni sprzedawali stajenno woły po takiej cenie, iż obywatele potrzebujący wołów do pługów, taniiej kupili, niż od włóścian parami. Jak dalece należy zniżyć ilość zimowanych w kraju wołów, ten rok, w którym tak mało zimowano, niech za wzór służy. Rzecz ta daje się obliczyć. Choć nie-przepełnione targi ołomunieckie, a jednak złe i bardzo złe ceny. Jedyńcy więc ratunek: mało wołów zimować i dotrzymać sobie słowa, by od przekupników nawet po miernej cenie na stajnie nie kupować. — Jest to bardzo trudne zadanie dla ludzi, którzy zwykle tylko własnem nie powszechnem dobrem zajęci, ale jest konieczną potrzebą, ażeby za granicą wół stanął i zimujący z pierwszej ręki kupować mogli. Zimowle odbierają przekupniki; — jak tylko od nich obywatele kupować nie będą, bankiery zamkną dla nich kasy i handel do swego pierwotnego stanu powróci.

Wiedeń d. 17. czerwca 1838. — a) W piątek z rana przed targiem, dla niepomysłnych skutków targu ołomunieckiego, przybył do stolicy w celu zakontraktowania 280 wołów, p. Grzegorz Kreczunowicz ze Stanisławowa, który trzymawszy się z ceną, stanął na targu. — W tej chwili związała się nowa kompanija rzeźników tutejszych, Ernst, Tomas i Stein, i osobno do kupna rzeźzonych wołów stanęła. Kompanija rzeźników, Fischer i Haubner, usunąwszy się zupełnie od handlarzy, ubiegała się z pierwszą o te woły. Obecność pana Kreczunowicza na targu, tudzież znała, nader dobra jakoś jego wołów, tamowała ruch sprzedaży handlarzów, gdyż rzeźnicy z pierw-

szęj ręki kupić dążyli. — Scieranie się to sprawiło, iż w chwili, gdy handlarze zakontraktowali z rzeźnikami cetrnar wołu galicyjskiego po 37 do 38 zr. w. w., a wołu węgierskiego po 37 1/2 do 38 1/2 i 39 zr. w. w., i do tego po 38 zr. w. w. co do wołów galicyjskich a 39 zr. co do wołów węgierskich na dłuższy termin wypłaty; — p. Grzegorz Kraczułowicz jedną partycję rzeczonych wołów, to jest: 114 sztuk sprzedał kompanii rzeźników Fischer i Haubner od cetrnara po 38 zr. w. w. z 2 procentami, bez braku i bez zaręczenia jakości. — Mógł być od kompanii Ernsta, Tomas i Stein uzyskać od cetrnara po 37 zr. 30 kr. w. w. bez procentu, którą cenę w naszej obecności mu dawano; — lecz przeniósł kompanię Fischera i Haubner, by ich od handlarzy odłączyć i wziął słowo od nich kupieckie, że osobno do kupna tu w Ołomuńcu stawać będą. Zamierzawszy o reszcie wołów w tygodzeń później nadejść mających — już w wieczór z obawy, że wielka ilość wołów z Węgier i Ołomuńca tutaj na przyszły tydzień przybędzie, tejsze kompanii po tój samój cenie i drugą partycję wołów swoich sprzedał. Zważywszy iż tydnem naprzód Reperowa ze Szląska wzięła po 37 zr. 30 kr. bez procentu, tylko dla odznaczającej się jakości, inni zaś po 37 zr. z 2 procentami, a na początku tego tygodnia dwóch Żydów sprzedało po 36 zr. z 2 procentem — wypadek ten p. Kraczułowicza, potwierdził nasze zdanie w ostatnim doniesieniu umieszczone, aby przybyli w piątek rano, tylko na targu osobiście do sprzedaży stawali, tém bardziej ileż

b) sprzedaż wołów z dóbr p. hrabiego Miączyńskiego to samo potwierdziła; gdyż właściciel spóźniwszy się na targ, od handlarzy tylko 37 zr. z 2 procentem i za zaręczeniem jakości miał ofiarowane. — Kompanija rzeźników, ceny, po której woły od p. Kraczułowicza kupiła po targu, dać nie chciała, i tylko ofiarowała 37 1/2 zr. w 2 procentem, z zaręczeniem jakości na 70 funtów łoju od sztuki i z obwarowaniem, że w przypadku, gdyby woły 65 funtów łoju od sztuki ważyły — ta cena o 1 zr. w. w. zniża się, i takie zniżenie poczynszy od 65 funtów za każde niedostarczających pięć funtów miało być obwarowane. — Pan hrabia Miączyński nie mógł przystać ani na cenę, tém mniej na warunki — i w tém zgłosiła się kompanija Ernst, Tomas i Stein, właśnie przy sprzedaży wołów p. Kraczułowicza zawiązano, i kupiła od rzeczono-

go p. hrabiego Miączyńskiego 384 wołów, cetrnar po 37 1/2 zr. w. w. z jednym procentem, bez braku i bez zaręczenia jakości.

Spełzły przeto zamachy handlarzy kupowania od przybyłych w przeszłym tygodniu z targu ołomuńskiego cetrnar po 36 do 36 1/2 z 2 procentem a najwyżej po 37 zr. z 2 procentem, co przepisać potrzeba taktowi p. Kraczułowicza w utrzymaniu się ze sprzedażą wołów na targu przeszłym.

c) Widoki na ten miesiąc są: iż ta cena utrzymać się powinna, gdyby tylko z Galicyi pędzący z ceną w Ołomuńcu wstrzymali się — a tutaj na targu osobiście sprzedawali; — wszak handlarzom już wychodzi zapas wołów węgierskich w Peszcie nakupionych, a dostawa ze Srodnój i Niższej Austrii zupełnie ustała; — jarmark w Waitzen zaś dopiéro koło ostatniego tego miesiąca przypada; — a tutaj oprócz wołów przez handlarzy w Węgrzech kupionych, z Węgier mała bardzo ilość wpływa.

W e ł n a.

Z Poznania. — Nasz jarmark na wełnę skończył się. Nadzieje bujne w skutek wiadomości z Wrocławia wywołane, ku największej radości producentów, mianowicie tych, co cienką wełnę sprzedali, zupełnie się ziściły. Targi, iako ważne zakupywania już przed czasem po wsiach i w mieszkaniach producentów przez handlarzy zawarte były, ciągle jednak pocieszający okazywały ruch, przynajmniej nierównie większy, aniżeli przeszłego roku. Ilość przywiezionej na targ wełny wynosiła w ogóle 14,000 cetrn., które prawie całkiem sprzedano, gdyż dopytywania się większe były od zapasów. Najznaczniejsze zakupywania robili nadreńscy, niderlandzcy i angielscy kupcy. O cenach w stosunku do przeszłorocznych już donieśliśmy; za cienką płacono po 12—15 tal., za średnią po 9—12 tal., a za ordynaryjną po 6—9 tal. więcej, aniżeli przeszłego roku. Strzyż w porównaniu ilości równa się przeszłorocznej, a mycie i inna apretura wełny kupców zupełnie zadowoliła. (G. Poz.)

TEATR POLSKI.

W poniedziałek: (Po raz piérwszy) *Waryjanka*, melo-dramat we 3 aktach.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 25. Rozmaitości.)

Redakcja: J. N. Kamińskiego. — Drukiem: Piotra Pillera, we Lwowie.